

W 2010 roku banki zadziwiały nas technologicznymi nowinkami i nowymi pomysłami ułatwiającymi życie klientom. Postanowiliśmy wytypować pięć najciekawszych.

Karta szkolna Banku Zachodniego WBK. Kończący się rok to przełom na rynku kart zbliżeniowych, bo nawet największe banki rozpoczęły wymianę kart debetowych na bezstykowe. Jednak BZ WBK poszedł krok dalej i do karty płatniczej dodał możliwość identyfikowania uczniów i kontroli wstępu na teren szkoły. Wygląda to tak, że uczniowie otrzymują karty przedpłacone działające w systemie Visa payWave, a bank wyposaża szkołę w urządzenia kontrolujące dostęp do pomieszczeń szkolnych, czyli czytniki kart połączone z odpowiednimi bramkami. To daje możliwość monitorowania obecności uczniów w szkole, i oczywiście zwiększa bezpieczeństwo, bo trudniej będzie się dostać na teren szkoły osobom nieuprawnionym. Czytnik do płatności zbliżeniowych może też być instalowany w szkolnym sklepie, gdzie uczniowie mogą płacić bez posługiwania się gotówką. Jako pierwsze na takie rozwiązanie zdecydowało się XXIII Liceum Ogólnokształcące im. ks. prof. Józefa Tischnera w Łodzi, a w ślad za nim już podążyło kilka innych szkół w całej Polsce.

Miejska Karta Płatnicza Citibanku to kolejny przykład na dwa w jednym, w tym przypadku bilet i kartę płatniczą. Citibank we współpracy z Zarządem Transportu Miejskiego w Warszawie zaproponował kartę, na której klienci banku mogą kodować imienne bilety długookresowe. Dzięki wykorzystaniu mikroprocesora plastik ma funkcje karty płatniczej, bo można jej używać w bankomatach i terminalach, także tych do płatności zbliżeniowych. Poza tym działa jak zwykła karta miejska. Na przykład zbliżając taką kartę do kasownika możemy sprawdzić, do kiedy jest ważny nasz bilet. Klienci banku do dyspozycji mają zarówno zwykłą kartę debetową, jak i kredytową. Citibank zachęca Warszawiaków do skorzystania z nowego rozwiązania proponując 10 i 20 proc. zniżki na bilety.

Przelewy ekspresowe w mBanku. Zamiast czekać na przelew kilka dni można pieniądze przekazać niemalże od ręki. Wirtualny bank udostępnił taką usługę dla klientów indywidualnych i firmowych. Taki przelew można wykonać przez Internet, ale także przez telefon, i co najważniejsze bezpośrednio ze swojego konta. Dodatkowa opłata za przesłanie pieniędzy na konto do innego banku to 5 zł, ale pieniądze powinny być już po 15 minutach. Działa to tak, że mBank omija tradycyjny system Elixir, współpracując z firmą Blue Media. Klient mBanku korzystający z przelewu ekspresowego wskazuje rachunek na jaki chce przesłać pieniądze, ale fizycznie wysyła je na konto firmy Blue Media. Ta zaś ma rachunki w różnych bankach, więc może w trybie on-line przelać pieniądze ze swojego konta na to docelowe. Aktualnie taki szybki przelew można wysłać do 18 polskich banków. To rozwiązanie może się przydać szczególnie posiadaczom kredytów. Pieniądze na spłatę raty można bowiem wysłać w tym samym dniu, kiedy trzeba ją zapłacić.

Bankomat biometryczny w Banku Polskiej Spółdzielczości. W Warszawie na ul. Płockiej wiosną stanął pierwszy w Polsce bankomat biometryczny. Temu urządzeniu do rozpoznania klienta banku nie wystarcza już zwykły PIN. Analizuje ono indywidualny układ żył w palcach. Wystarczy przyłożyć palec i już wiadomo, kto próbuje skorzystać z bankomatu. Takie rozwiązanie to dużo większe bezpieczeństwo klientów banków i poważna przeszkoda dla złodziei kopiujących karty płatnicze. Nowa technologia przyszła do nas z Dalekiego Wschodu, bo powszechnie jest stosowana w Japonii, czy Singapurze. Na naszym rynku na jej wdrożenie zdecydował się Bank Polskiej Spółdzielczości. Zaczęło się od jednej maszyny w tym roku, ale w przyszłym ma się ich pojawić kilkadziesiąt w pozostałych oddziałach banku.

Płatności mobilne w Inteligo. To na razie pilotaż ale bardzo obiecujący. Klienci wirtualnego banku mogli testować telefony komórkowe, w których karta SIM pełniła funkcję karty płatniczej. Do tego potrzebne są specjalne aparaty telefoniczne wyposażone w technologię NFC (Near Field Communication). Dzięki niej możliwy jest kontakt karty SIM z terminalem płatniczym, tak jak przy zwykłej karcie zbliżeniowej. Wystarczyło zadziwić ekspedienta oświadczeniem „będę płacił telefonem”, zbliżyć aparat do czytnika kart i odebrać towar. Można się spodziewać, że za kilka lat ta technologia podbije nasz rynek. Oznacza bowiem, że zamiast nosić ze sobą portfel z kartami i telefon, wystarczy sam telefon. Inteligo przeprowadzało pilotaż nowej technologii wraz z Ery i MasterCardem.

Karolina Koprianiuk, **Wealth Solutions**